

Prof. dr hab. Małgorzata Sekułowicz  
Instytut Pedagogiki Specjalnej  
Dolnośląska Szkoła Wyższa  
Wrocław

Wrocław, 19 lipca 2015 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Sławomira Świtły  
pt. „Stereotypy i rzeczywistość poznawcza, emocjonalna, temperamentalna  
i osobowościowa studentów informatyki i wychowania fizycznego”**

Zgodnie z definicją Encyklopedii PWN „stereotyp to między innymi wiedza, poglądy i oczekiwania wobec danej grupy społecznej (...). Wywiera silny wpływ na zachowania członków grupy społecznej, sprzyjając zwłaszcza utrwalaniu uprzedzeń wobec ludzi spoza własnej grupy; w znaczeniu szerszym używa się terminu stereotyp na oznaczenie wszelkich poglądów stanowiących odbicie gotowego wzoru i przyswajanych bez zastanowienia i konfrontowania ich z rzeczywistością”. Definicja ta oddaje tylko w niewielkim stopniu wagę stereotypu dla społecznego myślenia człowieka. Trzeba mocno podkreślić, że specyfiką stereotypów jest to, że są nadmiernie uproszczone i bardzo uogólniające. Mogą być też niezwykle społecznie naznaczające; tym samym mogą stać się źródłem niesprawiedliwego osądu i mieć znaczący wpływ dla społecznego funkcjonowania. Zwykle są ugruntowane społecznie i przez to niepodatne na zmiany, nawet w wyniku nowych informacji. Rzutując na określoną zbiorowość ludzką, określają jej członków w myśl zasady: „oni wszyscy są tacy sami”. Nie dopuszczają ewentualności, że członkowie grupy mogą się różnić między sobą (Wojciszke, 2004).

Ze stereotypami spotykamy się w codziennym życiu, dość powszechnie posługujemy się nimi w życiu zawodowym, rodzinnym. Wykorzystując stereotypy postrzegamy rzeczywistość sądząc, że ją dobrze znamy i to niezależnie od światopoglądu, posiadanego wykształcenia i usytuowania kulturowego. Należy pamiętać, że stereotypy mogą stać się swoistym społecznym drogowskazem postępowania, co powoduje poczucie bezpieczeństwa, gdyż osobom poddającym się stereotypom świat staje się bardziej czytelny.

Uwzględniając powyżej przedstawione kwestie, chcę podkreślić, że z wielką radością przyjąłam do recenzji dysertację mgr. Sławomira Świtły. W moim głębokim przekonaniu,

badania poświęcone roli stereotypów w postrzeganiu studentów w zależności od specyfiki wybranego kierunku studiów i ich zderzenie z faktycznym obrazem właściwości psychicznych badanych, które są przedmiotem dociekań badawczych zaproponowanych przez Autora, stanowią ważny, nowatorski aspekt tej problematyki.

Chcę podkreślić, że zaprezentowana mi praca jest interesująca i oceniam ją jednoznacznie pozytywnie. Nie ma jednak dzieł doskonałych. stąd też moje uwagi i wątpliwości, którymi się dzielę. Nie umniejszają one jednak wartości przedłożonej do recenzji dysertacji.

### 1. Ocena formalna recenzowanej pracy doktorskiej

Praca doktorska mgr. Świtaly napisana została w sposób tradycyjny, co w tym wypadku oznacza podział na część teoretyczną (38 stron), prezentację własnego podejścia badawczego (5 stron) oraz część zawierającą opis wyników badań (56 stron). Całość pracy zawarta została na 115 stronach maszynopisu. kończąc się załącznikami: kwestionariuszem ankiety, wykazem rycin i tabel oraz wykazem bibliograficznym (42 pozycje, w tym jedynie 7 w języku angielskim). Muszę zaznaczyć, że nie wszystkie cytowane w części teoretycznej pracy pozycje bibliograficzne znalazły się w spisie bibliograficznym. Brakuje takich jak: M. Geblewicz i M. Rokicka 1980, s. 34; T. Rychta 1980 s. 34, E. Włazło 1991, s. 36-37. E. Włazło 1992, s. 37; J. Gąsowski 2000, s. 34. Warto zaznaczyć też, że bibliografia powinna znaleźć się wcześniej przed załącznikami.

Moje zastrzeżenia budzą niezręczności językowe w postaci licznych kolokwializmów i metafor, które nie powinny mieć miejsca w pracy naukowej. Mam wątpliwości co do poprawności stwierdzenia ze str. 6: „na drugim biegunie oceny postawie studentów informatyki”. Nie mogę zaakceptować następujących stwierdzeń: str. 19, „w literaturze psychologicznej mniej lub bardziej wyczerpująco opisuje się...”; str. 26, „gdy słyszymy, że ktoś »myśli stereotypami«, od razu zapala nam się ostrzegawcza lampka”; str. 27, „obecnie ze względu na coraz szerszy jej zasięg (powinno być „ich” przyp. MS) jesteśmy bombardowani szeregiem informacji...”; str. 31, „niestety ludzie mają stereotypy w głowach”; str. 32, „uprzedzenia z kolei karnią się stereotypami”.

Ponadto budzi moje wątpliwości powoływanie się na badaczy, nie wymieniając ich z imienia i nazwiska. I tak na str. 17 pojawia się fragment: „badacze udowodnili, że istnieje stereotyp świni, lisa czy choćby słońca”. Nie kwestionuję, że tak oczywiście było, tym niemniej czytelnik powinien zostać poinformowany, kto konkretnie te słowa powiedział lub napisał. Na stronie 26 pada z kolei stwierdzenie, że: „na temat stereotypów wypowiadało się

wielu znakomitych naukowców". Jednak Autor nie podaje, jakich znakomitych badaczy ma na myśli. Rzetelność badawcza wymaga stosowania ścisłego, opartego na udokumentowanych faktach języka wypowiedzi. Moje wątpliwości budzi także podawanie wartości liczbowych policzalnych zwrotami „ilość uczestników” czy „ilość osób”.

Muszę zaznaczyć, że przejrzystość części badawczej i czytelny zapis tabelaryczny rekompensują niedoskonałości części teoretycznej; zarówno w warstwie formalnej jak i merytorycznej, o czym napiszę poniżej. Część badawcza zdecydowanie przewyższa jakością część teoretyczną.

## **2. Merytoryczna ocena recenzowanej pracy doktorskiej**

Opis zamierzeń badawczych Autora został podzielony na dwie części. Część pierwsza to przedstawienie stereotypów w szerokim kontekście znaczeniowym, począwszy od genezy stereotypów, charakterystyki stereotypów społecznych, cech stereotypów, aż po ich funkcje. Szkoda, że Doktorant opierał się tylko na podejściu psychologicznym i zaprezentował problematykę dość wąsko. W moim przekonaniu zabrakło szerszego opisu odnoszącego się do przedstawienia różnych teorii z różnych punktów widzenia, nie tylko psychologicznego, ale także socjologicznego. Takie podejście znacząco poszerzałoby teoretyczny obszar pracy. Zabrakło mi przy tym bardziej krytycznego osądu uwzględniającego różne spojrzenia na problem stereotypów, a także dobitnej deklaracji, na których teoriach Doktorant osadza swoje badania.

Druga część, to z kolei odniesienie się do badań nad stereotypem w kontekście badanej grupy, czyli studentów. Tu sytuacja była znacznie trudniejsza, jeśli chodzi o dostęp do literatury i możliwość powołania się na badania, zarówno polskie jak i zagraniczne. Temat nie jest popularny. To dobrze, gdyż analiza empiryczna mgr. Świtły jest przez to nie tylko ciekawa poznawczo, ale nowatorska, co w kontekście pracy doktorskiej ma priorytetowe znaczenie. Doktorant starał się posilkować dostępnymi wynikami badań, to zaś spowodowało, że obszar tematyczny podejmowany w tej części pracy dość luźno koresponduje z problematyką Jego badań. Przypuszczam, że Autor starał się, w miarę możliwości przybliżyć problem i uwzględnić sposób oceny społecznej zwłaszcza tych studentów, którzy studiując w Akademii Wychowania Fizycznego narażeni byli na dość oryginalny, ale też stygmatyzujący osąd, jaki Doktorant przytoczył powołując się na Jastrzębską: „Tysie Wuefiści to największe ciacha na uczelni, siłownia, solarium i gabinet kosmetyczny to miejsca, gdzie możemy ich najczęściej spotkać. Są narcyzami, seksistami i egoistami (...). Niestety wielkość ich

wypowiedzi zacytowany przez Autora dobitnie pokazuje, jak ważne były Jego badania z punktu widzenia rzeczywistych właściwości badanych „mięśniaków” i „mózgowców” a co tak znakomicie zweryfikował we własnym projekcie badawczym. Pomimo tego, że ten rozdział nie satysfakcjonuje w pełni, to dostatecznie wyjaśnia cel jaki sobie postawił Autor.

Rozdział poświęcony założeniom badań własnych jest napisany poprawnie (pomijając drobne nieczęstości językowe), ale nie w pełni zadowala. Tu, przy opisie problemów badawczych, zabrakło własnego zdefiniowania pojęć wykorzystywanych w pracy lub przyjęcia ich za którymś z badaczy. Ponadto zabrakło (na co już zwracałam uwagę) teoretycznego ugruntowania badań własnych z uwzględnieniem wykorzystywanych zmiennych. Opis zastosowanych narzędzi jest czytelny, a samo ich wykorzystanie nie budzi żadnych wątpliwości.

Wszelkie niedostatki i wątpliwości części teoretycznej i metodologicznej niwelują bardzo przejrzyste zaprezentowane wyniki badań własnych. To najobszerniejsza część pracy i zdecydowanie najciekawsza. Autor prezentuje wyniki analiz (podrozdział 6.1) nad stereotypem charakteryzującym studentów Akademii Wychowania Fizycznego na kierunku wychowanie fizyczne i stereotypem studentów Politechniki Wrocławskiej na kierunku informatyka. Opisuje kolejno stereotyp dotyczący ich inteligencji, następnie agresji i jej poszczególnych składowych, uwypuklając przy tym różnice jakie zaznaczają się uwzględniając płeć badanych. Bada też poczucie winy, przedstawia i opisuje stereotyp składowych osobowości, tj. neurotyzmu, ekstrawersji, otwartości, ugodowości i sumienności. Wszystkie wyniki badań wskazują na dużą wiedzę doktoranta i swobodne posługiwanie się analizą statystyczną, niezbędną dla zastosowanej ilościowej procedury badawczej.

Kolejny podrozdział 6.2 stanowi obszernie zaprezentowanie faktycznych (w kategoriach uzyskanych wyników badań tej grupy) sylwetek badanych studentów Akademii Wychowania Fizycznego i Politechniki Wrocławskiej. Doktorant zachował tę samą strukturę opisu rzeczywistych cech badanych w kategoriach inteligencji, agresji, poczucia winy i osobowości.

Ostatni podrozdział 6.3, opisujący wyniki badań, to ciekawa konfrontacja stereotypu z rzeczywistością. Mamy tu tę samą konsekwentnie przyjętą strukturę prezentacji wyników: począwszy od opisu inteligencji, poprzez ocenę poziomu agresji i poczucia winy, do prezentacji danych osobowościowych. Do oceny poziomu analizowanych zmiennych Doktorant słusznie wykorzystał skalę stenową.

Pracę kończą wnioski zawarte w podrozdziale 7 oraz podsumowanie i dyskusja w podrozdziale 8. Zwracam uwagę na tę kolejność, gdyż w moim przekonaniu powinno być odwrotnie. W pierwszej kolejności podsumowałabym wyniki uzyskane w przebiegu

przeprowadzonych badań, następnie podjęłabym dyskusję i pracę zakończyłabym wnioskami z uwzględnieniem wymiaru praktycznego opisanych w dysertacji badań, czego tu niestety zabrakło. Schemat przyjęty przez Autora nie przekonuje, a podsumowanie nie przynosi tak ważnej, z punktu widzenia naukowego, dyskusji. Szkoda, gdyż jest to najistotniejsza część pracy. Dlatego oczekiwałabym bardziej dogłębnego odniesienia się do własnych wyników badań i ich skonfrontowania z innymi, uzyskanymi wcześniej, oraz wyraźnego osadzenia ich na gruncie teoretycznym. Aktualnie nie ma w pracy bardziej wyrazistego odniesienia się do teorii, oraz dyskusji, która nadałaby pracy nowego wymiaru jakościowego, zamieniając „suche wyniki liczbowe” w humanistyczne sensy, których tak bardzo pożądamy przeciwnicy paradygmatu ilościowego. Podkreślam konieczność poczynienia poprawek, gdyż mam nadzieję, że ta część rozprawy zostanie opublikowana, co sugeruję uwzględniając jej nowatorski charakter.

Pragnę zaznaczyć, że uwagi jakie zamieściłam w recenzji w żadnym wypadku nie dyskredytują dysertacji. Zwracam na nie uwagę, gdyż jestem przekonana, że praca – szczególnie jej część empiryczna – warta jest nagłośnienia. Uzyskane wyniki badań powinny zostać udostępnione szerszej grupie czytelników między innymi po to, aby zweryfikować stereotypy, które, jak to pokazały wyniki badań mgr. Światały, nie odzwierciedlają rzeczywistych cech charakteryzujących studentów Akademii Wychowania Fizycznego i Politechniki.

Przedstawiona mi do oceny praca doktorska mgr. Sławomira Światały jest ciekawą rozprawą naukową. Autor przeprowadza swój wywód w sposób jasny i logiczny, praca ma charakter nowatorski, a uwagi krytyczne, które przedstawiłam w recenzji, nie umniejszają jej wartości. Dlatego, uwzględniając art. 31 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595), zwracam się do Rady Wydziału o dopuszczenie mgr. Sławomira Światały do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

